

Hit – Don Kichot

W niedzielę na częstochowskiej scenie pojawi się zjawisko goszczące tu nieczęsto – musical. Przyjeżdża z nim chorzowski Teatr Rozrywki. Będzie to „Człowiek z La Manchy”



Od 1965 roku „Człowiek...” odnosi sukcesy na Broadwayu, od 1970 – w Polsce

Pierwsze polskie wystawienie tego musicalu miało miejsce w 1970 roku w Operetce Śląskiej w Gliwicach. Wkrótce spektakl znalazł się w repertuarach scen Szczecina, Warszawy, Łodzi, Poznania, Gdyni i Lublina. Tytuł przypomniany został na Śląsku 15 marca 1997 roku. Z prapremierą polską łączyła go osoba Stanisława Ptaka, znakomitego Człowieka z La

Manchy z 1970 r. Aktor ten ma w dorobku już około 60 partii wokalnych, w tym rolę Tewjego Mleczarza, która przyniosła mu uznanie publiczności i krytyki.

„Człowiek...” jest dziełem Dale Wassermana, scenarzysty i dramaturga, autora ponad 50 utworów scenicznych, telewizyjnych i filmowych, w tym filmów „Kleopatra” i „Wikingowie”. Jak sam przyznaje, „Człowiek z La Manchy” był dziełem przypadku. Oto w 1959 r. Wasserman pojechał do Hiszpanii. Jedną z gazet podała, że zamierza on pracować nad adaptacją „Don Kichota”. Scenarzysta jednak daleki był od podobnego pomysłu. Co więcej, powieść Cervantesa była mu nieznana. Wstyd kazał mu tę zaległość uzupełnić i tak zrodziła się jego fascynacja tą prozą.

– Kiedy wynurzyłem się z II tomu – mówił Wasserman – byłem przeświadczony, że ten pomnik ludzkiego rozumu i głupoty zarazem nie może i nie powinien ulegać dramatycznym przeróbkom. Podczas lektury zafascynowała mnie nie tyle sama powieść, co jej autor, którego życie było jednym pasmem nieszczeń. Jakim człowiekiem, zastanawiałem się, był ów żołnierz, aktor, poborca podatkowy, wielokrotny więzień, który nękany nieustannymi niepowodzeniami, był w stanie stworzyć u schyłku swego życia ów zdumiewający testament, którym jest „Don Kichot”?

Tak powstała sztuka „Ja, Don Kichot”, napisana pierwotnie dla telewizji, wkrótce przerobiona dla potrzeb Broadwayu. Scenariusz w 1965 r. miał swoją premierę. Mitch Leight napisał muzykę inspirowaną flamenco, a Joe Darion – piosenki.

Chorzowską premierę reżyserował Józef Opalski, choreografię opracował Julian Hasiej, scenografię przygotował Marek Braun. Gra Orkiestra Teatru Rozrywki przygotowana przez Jerzego Jarosika.